

# Tygodnik

**Ceny ogłoszeń:**  
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm  
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >  
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe.  
 Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 spalt  
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy, —  
 Osobom prywatn. udziela się przy wielokrotnych ogł. odpowiedniego opustu

# Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Półrocznie 6 ZŁ.

kwartalnie 3 ZŁ.

miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 20  
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.  
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409,460

## Za czy przeciw prądowi — oto pytanie.

Zdaniem „fachowców“, którzy z tytułu swej pozycji społecznej trudnią się zawodowo badaniem faktów, zanosi się podobno na to, że duch nowej Konstytucji w praktyce nie będzie wzbudzał tego entuzjazmu, jak się zrazu spodziewano. Tendencje bowiem nowej Konstytucji zmierzają pod względem społecznym do znacznych restrykcji w kierunku zespolenia społeczeństwa z władzą względnie z państwem. Jest to sprawa, która w praktyce nie przedstawia się tak gładko i łatwo. Tradycje Polski wskrzeszonej wykazywały bowiem nachylenia i wychylenia, które dla jednych były bardzo pożądane, u innych zaś wzbudzały niechęć i opór. Nazywano te przejawy przerostem partyjniactwa, upatrując w nich nader zgubny wpływ na życie polskie. Nie będziemy w tej chwili wdawali się w rozstrząsania tego zagadnienia, które może z dalszej perspektywy oglądane może wyglądać inaczej, aniżeli zbliższa. Interesującym byłoby jedynie stwierdzenie, jaki stosunek zachodzi między aktualnymi kwestiami dnia a życiem publicznym, a przesileniem gospodarczym, z którym walczy od szeregu lat całe społeczeństwo i rząd, rzucając na szalę wszystkie swoje wpływy i pomysły, nikt bowiem nie ma chyba interesu, by Polska znajdowała się w ciężkiej sytuacji ekonomicznej, oczywiście żaden obywatel państwa polskiego, bez względu na swoją ideologię społeczno polityczną. Każdy pragnie gorąco, aby było lepiej, tęskni ku czasom znośniejszym, każdy środ. k i każdy pomysł bywa skwapliwie podejmowany, badany co do swej wartości i znaczenia, o ile tylko istnieje choćby dalekie pokrewieństwo między kryzysem a pomysłem, jako medycyną.

Trudno zatem zrozumieć, dlaczego by n. p. rzeczowa opozycja miała w czemkolwiek stać na przeszkodzie realizowaniu środków, zmierzających do złamania przesilenia gospodarczego. Nawet endecja, która w pomysłowości i doborze remedium gospodarczych jest dość uboga, jeśli chodzi o kryzys, wsiada od prawej strony na ulubionego swego konika antysemitckiego i wjeżdża na żydów, uważając ich jedynie za źródło wszelkich nieszczęść gospodarczych. Wraz z żydami kombinuje sanację, łączy ich, miesza razem, by w ten sposób wytworzyć niezawodną jej

zdaniem miksturę antykryzysową. Najwięcej oczywiście wykazuje inicjatywy sam rząd, który dużo czerpie z teorii socjalnych, kładąc nacisk zarówno na ożywienie produkcji i wzmoczenie konsumpcji, jako najniezawodniejsze środki w zwalczaniu bezrobocia i biedy. Socjaliści sami zaś z większym planem walki z kryzysem nie występują, uważając snąc tego rodzaju wysiłek w obecnej sytuacji za nierealny, jakkolwiek, sądząc z ich stanowiska w sejmie, to chętnie popierają każdą próbę zmniejszenia klęski ogólnej bez względu na to z której strony wychodzi projekt.

Rozumie się, że klucz sytuacji znajduje się w ręku rządu, leży on raczej na stole, każdy go może oglądać, ale niktby się nie pokusił, by go wziąć i nim manipulować. Rząd ma więc zupełną swobodę ruchów i to bardzo wielką swobodę ruchów, która jest tem cenniejszą, że pomimo ciężkiej pracy ujawnia rząd zdumiewającą rzeźkość, przedsiębiorczość i elastyczność. — Może także i dlatego, że partyjniactwo istnieje i działa na terenie państwowości na rzecz Polski.

## Podziemia.

Dnia 25. ub. m. przy sposobności naprawy i lepszego umocowania kraty w oknie do podziemi między jednym a drugim wejściem do kościoła farnego, komisja zbadała część podziemi dostępnych z tej krypty, a o wynikach jej warto, by dowiedzieli się ci, którzy interesują się przeszłością miasta i jego zabytkami.

Z góry zauważyć się musi, że już na pierwszy rzut oka zewnętrzne cechy samego budownictwa, żywo przypominają analogiczne budowle przedewszystkiem kościoła O. O. Domikanów a zupełnie niedbałej klasztoru po-benedyktynskiego. System ten sam. Podziemia kościoła po-jezuickiego muszą również posiadać system kryptowy jak kościół O. O. Dominikanów, do których wejście zawsze znajduje się z kościoła. Po wejściu przez okno do krypty skonstatowano, że krypta ta dość obszerna została w swoim czasie podzieloną na trzy części dobudowanymi późniejszymi ściankami działowymi na grobowiec dla jednej osoby w którym trumna rozleciała się dzięki widocznie temu, że ktoś później grobowiec ten zamurowany otworzył i badał, czego ślady pozostały. W przeciwniej stronie krypty ścianka działowa przechodzi przez całą szerokość i wysokość krypty, już przy stawianiu została wyprawiona

**Specjalista w chorobach  
jamy ustnej i zębów**

**Dr. med. Adam Zys  
powrócił.**

i pobielona a po żelaznych drzwiach do niej pozostały tylko haki w murze i framuga. W tej części krypty znajduje się cały szereg trumien dzieci, jedne na drugich, o dość dobrze zachowanych kościach a na niektórych główkach znajdują się jeszcze czepki dzieciinne nie przedstawiające jednak żadnego interesu dla buszujących w podziemiach osób po konfiskacie i zniesieniu zakonu O. O. Jezuitów.

W środkowej części krypty najobszerniejszej na samym środku znajdowała się dość znaczna kupa kości, które przy przeszukiwaniach leżeć musiały luźnie na ziemi a obok tego na legarach sosnowych zupełnie zmurszałych szereg trumien morderczych w tak dobrym stanie, że po opróżnieniu z prochów i zupełnie dobrze zachowanych i w porządku zupełnie leżących szkieletów mogłyby znaleźć zastosowanie powtórne tembardziej, że trumny te kształtem zewnętrznym niczem nie różnią się od trumien obecnie używanych z wyjątkiem chyba swych ozdób. Wszystkie te trumny osób dorosłych a niektórych tylko dzieci były obijane w rzędy gwoździakami, które dziś tapicerskimi byśmy nazwali o główkach w średnicy przewyższających guziki wojskowe przy mundurach, ma się rozumieć zupełnie gładkich, mosiężnych, pokrytych grynspanem. W główkach trumny z gwoździaków o małych główkach umieszczone są znane inicjały wszędzie przez Jezuitów używane I. H. S., z krzyżem u góry, z podobizną trzech gwoździ skrzyżowanych pod inicjałami a obok na jednej trumnie wybity był rok A. D. 1731, na drugiej zaś inicjały W. I. Oprócz tego wszystkie trumny były malowane na czarno, u dzieci z białymi paskami dookoła, u jednej był nadto pasek czerwony. Jedna z trumien była obita widocznie jakąś materią wzorzystą, po której pozostał tylko ślad pod gwoździakami jakoteż znaki, że została bardzo dawno gwałtownie obdarta.

Na trumnach tych nie było żadnych znaków herbowych, znak, że trumny powyższe kryją w swem wnętrzu zwłoki mieszczan, będących równocześnie dobrodziejami klasztoru i kościoła, być może jednej rodziny w każdej części krypty innej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że krypta ta, jak już wspomniano, była przeszukiwana a następnie uporządkowana i w czasie tych porządków usunięto ślady schodów z kościoła względnie śladów





w jaki sposób nieboszczyków tam lokowano. Badanie ścian krypty z powodu pośpiechu, z jakim komisja urzędowała, nie przeprowadzono a usiłowania wskutek tego dostania się do krypt sąsiednich nie dały najmniejszego rezultatu.

Krypta ta znajduje się pod nawą boczną P. Jezusa Ukrzyżowanego a w sklepieniu jej widnieje kamień, który kryje wąski otwór z kościoła do niej prowadzący.

Zauważyć jednak trzeba, że mogła ta komisja postarać się o usunięcie gruzu ze swych badań i poszukiwań a miejsce usuniętych zmurszałych dylów zastąpić dębowymi belkami, lokując na nich trumny.

Mogła ta komisja powołać do swegogrona stomatologa Dr. A. Zysa jako eksperta, wiedząc z góry na co się natknie i że badania jego antropologiczne i antropometryczne nawet w tak krótkim czasie dałyby bardzo ciekawe i pozytywne rezultaty wobec wprost świetnego utrzymania się szkieletów w trumnach.

Wejście do podziemi właściwych w kościele farnym znajduje się w drugiej nawie bocznej Matki Boskiej i spodziewać się należy, że komisja ta nie poprzestanie na dorywczej nie przemyślanej i wskutek tego nie przygotowanej należycie próbie obecnej zbadania podziemi i kontynuując je wyciągnie konsekwencje w następnych, które oby większe dały rezultaty.

Korzystając ze sposobności poruszę aktualną sprawę nowo—wznoszonej baszty na zakręcie murów fortyfikacyjnych przy kościele po—benedyktynskim od strony ul. Panieńskiej.

Na wojskowej szwedzkiej mapie z r.

1704 jakoteż na oryginalach map katastralnych, sporządzanych dla gm. m. Jarosławia w r. 1849 powyższa baszta przedstawiona jest inaczej aniżeli nowo wznoszona a mianowicie: nie stoi poza murami ale w murach w ten sposób, że mur fortyfikacyjny dzieli ją na dwie połowy. Przypuszczam, że przed budową tej baszty wykonano pomiar geodetyczno topograficzny i zbadano podziemne fundamenty tejże baszty, bo tak się powinno dla ostrożności i dla uniknięcia nieporozumień postępować. Według mego najlepszego przekonania ani mapa z 1704 r. ani katastralna nie może być brana poważnie, gdyż praktyka przy pomiarze domu Tandlera względnie Malca wykazała, że gdyby przyjęto za podstawę mapę katastralną mur fortyfikacyjny stałby dziś o około 5 m. gdzieindziej aniżeli mapa katastralna wskazuje a na mapie z 1704 r. nie jest wcale znowu zaznaczony kościół po—benedyktynski.

Nie są to więc drobnostki, któreby lekceważyć należało, gdy nowowznoszona baszta zamyka nie tylko przejazd ale i przejście popod murami od strony ul. Panieńskiej ku ul. Benedyktynskiej. O ile pomiaru całego klasztoru i kościoła łącznie z murami nie wykonano należy go czemprędzej dokonać bodaj dla spokoju sumienia. Wiem, że doprowadzi on do zmiany pewnych fałszywych poglądów i da bardzo a bardzo ciekawe wyniki.

Caveant consules ....

Sir.

### Subskrybujcie — to obowiązek obywatelski.

Termin subskrybowania 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej upływa już 10. maja. Za kilka dni więc rząd zamknie możliwość ulokowania w tych doskonałych obligacjach kapitałów, któremi możnaby dopomóc Państwu a temsamem społeczeństwu.

Rząd za pieniądze pożyczzone a zapewniające subskrybentom tak doskonałe warunki uruchomi wielkie i celowe roboty publiczne, mające ogromne znaczenie gospodarczo kulturalne. To też kto może winien wedle sił a nawet ponad siły poprzeć intencje rządu i subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną, bo zrobi tem dobrze sobie i złoży dowód, że jest pełnowartościowym obywatelem.

### KRONIKA

Święto pułkowe 39 pp. strzelców lwow-

skich obchodzone było w ubiegłym tygodniu ściśle w ramach pułku.

Na uroczystość złożyły się: raport poległych, przemówienie p. Dowódcy Pułku Gruszki oraz uroczyste nabożeństwo w dniu 29 kwietnia br. w kościele parafialnym.

Po nabożeństwie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz miejscowe społeczeństwo, odbyła się defilada, która wypadła doskonale.

Komitet Powiatowy LOPP. odbył w dniu 30 kwietnia br. pod przewodnictwem p. starosty Frączkowskiego zebranie obywatelskie celem omówienia programu „Tygodnia Lotniczego.“ Uchwalono urządzić „Tydzień Lotniczy“ w czasie od 19-26 maja br. Szczegóły podadzą afisze.

Z kroniki żałobnej. Dnia 29 kwietnia br. zmarł tu Kazimierz Wróblewski, długoletni organista parafialny a przez ostatnich 12 lat także organista parafii wojskowej, w wieku lat 67. Ś. p. Wróblewski był w naszym mieście nadzwyczaj popularny i bardzo lubiany dla zalet swego charakteru i umiłowania zawodu. Był prawdziwym artystą i mistrzem gry na organach oraz doskonałym śpiewakiem. To też w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Zmarłemu wzięło udział całe Duchowieństwo z Jarosławia z przew. ks. prałatem Męskim na czele, który przyjechał specjalnie z Przemyśla, orkiestra wojskowa 3 pp. leg. oraz tłumy publiczności. Cześć Jego pamięci.

Wiosenną zabawę taneczną urządza w sobotę dnia 4 maja br. o godz. 21 - szej w salach Kasyna Miejskiego (Rynek 5) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, oddział Jarosław. Strój dowolny. Bilet wstępu 99 gr., akademicki 49 gr. Czysty dochód przeznaczony na kolonje letnie.

Hejnał z wieży kościoła Np. Marii rozlegać się będzie przez cały miesiąc maj. Inowacja ta dzięki przychylnemu stanowisku Dyrekcji Gimnazjum I. wprowadzoną została w dniu 30 kwietnia br. O godzinie 6 wieczorem orkiestra Gimnazjum I. odegrała cały szereg pieśni religijnych.

Kreowanie nowego posterunku P. P. Z dniem 25 kwietnia br. kreowany został nowy posterunek P. P. w Pełkiniach. Posterunek ten przed kilku laty został zniesiony a terytorjum tego posterunku przydzielono do zakresu działania tut. Kom.

Apolinary Despinoux.

### W kochanym, przedwojennym Krakowie.

Było to w pięknych dniach lipca 1902 roku. Stawiałem pierwsze kroki na niwie naucożytejskiej, uosząc w I jarosławskim gimnazjum, obecnie imienia Marszałka Piłsudskiego, w moim kochanym rodzinnym mieście, w którym przed osteremą wówczas laty zdałem egzamin dojrzałości.

Miałem wtedy lat 23 i ze wstydem muszę się przyznać, że do tego czasu, jako uczeń Lwowskiego Uniwersytetu, nie byłem w Krakowie, nie poznałem cudów „Polskich Aten“ i „Słowiańskiej Mekki“.

Współpracując z Wiktorem Romańskim, obecnie emerytowanym pułkownikiem Korpusu Kontrolerów, naprężałem się z nim serdecznie, zbratałem. A że był krakowianinem i rodzice jego mieszkali w Podwawelskim Grodzku, przeto z chwilą nadejścia wakacji letnich, usbrojony w 138 koron (pobory przedwojennego suplenta), skorsystawszy skwapliwie z zaproszenia przyjaciela, bu-

czenie wraz z Wiktorem pojedenałem „schnellzugem“ do Grodu Kraka.

Zbyt rzadko opisywać wrażenie, jakie wywarł na mnie Królewski Gród, którego świętości w ciągu dwóch dni poznałem wtedy zaledwie „po łebkach“.

Gdy wieczorem drugiego dnia byliśmy z Wiktorem w „zwierciadlanej“ restauracji Wołkowskiego na kolacji, nakropionej obficie rekordową orzechówką, specjałem te też restauracji i „nektarowym piźnerkiem“, wszedł do lokalu poeta Edmund Bieder.

Zobaczywszy Wiktorka i przedstawiając się mi, usiadł przy naszym stoliku.

Wielkie było moje zdziwienie, że zamiast „nagiej duszy“ z długimi włosami i szarobłąką, mierzwiastą brodą, w nakopłańskie pelerynie i czarnym kapeluszu z opuszczonym dużym rondem, zobaczyłem strojnisiła, magistra elegantiarum. Poeta w złotym był humorze, gdyż właśnie tego dnia otrzymał od wydawcy swoich poetyckich „perelek“ sporą „fłotę“.

Zabawa zaczęła się nadobrze. Wkrótce zbrataliśmy się i wtedy poprosiłem Edmunda, aby co samimprowizował.

„Wódka i piwo nie budzą mojej muzy; to arystokratka, która w szumiącym tylko trunku szuka natchnienia!“ odparł Bieder.

Po wyrównaniu rachunku wysaliśmy od Wołkowskiego. Prowadził Edmuś. Nie pamiętam, do której saviódi nas knajpy — to tylko wiem, że za chwilę wystrzelił korek z butelki pełnej szampa a obok nas w wiaderku z lodem tkwiło jeszcze kilka butelek tego napoju dającego pociechę natchnienie.

Świt zaczął różowić się na wschodzie, gdyśmy opuścili knajpę. Idąc chwiejnym krokiem, nie kończył Bieder swojej improwizacji, którą od kilku bawił nas godzin.

W drodze spotkaliśmy policyjny patrol. Braudaty plutonowy przewodził trzem „półksiężycem“, którzy usbrojeni byli w karabiny z najeżenymi na nie bagnietami.

Edmuś, zobaczywszy ich, przystępuje do plutonowego i śledko uśmiechając się, za-



# 3%-wa Premjowa Pożyczka Inwestycyjna

## KORZYSTNA LOKATA OSZCZĘDNOŚCI.

DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH MOŻNOŚĆ WYGRANIA PÓŁ MILJONA  
 I WIELE INNYCH PREMIJ OD 300 DO 125.000— ZŁ.

### Pierwsze losowanie premij 1<sup>go</sup> września b.r.

OBLIGACJE, NA KTÓRE PADNĄ PREMJE, NIE TRACĄ PRAWA DO UDZIAŁU W DALSZYCH LOSOWANIACH.

WYKUP OBLIGACJI WYLOSOWANYCH DO UMORZENIA:

PO 120—, 125— i 130— ZŁ. ZA JEDNĄ OBLIGACJĘ 100— ZŁOTOWĄ.

**3%-owa PREMIOVA POŻYCZKA INWESTYCYJNA** JEST PAPIEREM NA OKAZICIELA, KTÓRY MOŻE BYĆ W KAŻDEJ CHWILI ZREALIZOWANY, A TEM SAMEM STANOWI CAŁKOWICIE PŁYNNĄ REZERWĘ.

POŻYCZKA WYPUSZCZONA JEST W ZŁOTYCH W ZŁOCIE I DAJE NABYWCY PEWNOŚĆ, ŻE NIE TRACI ON WYŁOŻONYCH PIENIĘDZY I OSZCZĘDNOŚCI JEGO NIE ULEGNĄ DEWALUACJI.

## TERMIN SUBSKRYPCJI UPŁYWA W DNIU 10 MAJA 1935 R.

sarjatu. Oszczędność ta jednakże okazała się niepraktyczną, wobec czego posterunek w Pełkiniach restytuowano. Komentantem tego posterunku został st. post. Niemczycki.

Zmiany w P. P. Komendantem posterunku P. P. w Chłopicach został starszy przodownik PP. p. Kalisz z Komisarjatu P. P. w Jarosławiu. Nadto 9 posterunkowych z Komisarjatu przeniesiono na prowincję, zaś z prowincji na Komisarjat.

Co z obsadą stanowiska proboszcza ob. ra. łac. w Jarosławiu? Jak się dowiadujemy, to termin konkursu do zgłaszania kandydatur na stanowisko opróżnione przez prałata ks. Zygmunta Męskiego minął w sobotę dnia 27 kwietnia.

Podobno wpłynęło 9 podań przeważnie od księży młodszych wiekiem.

Wśród kandydatów znajdują się nazwiska ks. proboszcza Biry z Bachorza, ks. Lenartowicza i in., którzy w swoim

czasie pełnili w Jarosławiu obowiązki wikarych.

Z pośród tych kandydatów przedłożone zostaną Radzie miejskiej nazwiska tylko trzech kandydatów, zaś Rada z pośród tych trzech wybierze jednego na stanowisko proboszcza jarosławskiego.

Jeden z najpoważniejszych kandydatów przew. ks. kanonik Lisiński kandydatury swej nie zgłosił, aczkolwiek miał największe szanse zostania proboszczem jarosławskim.

Napad nożowca. Andrzej Biliński z Majdanu sieniawskiego uzbrojony w nóż napadł na 24-ro letniego Adama Brayskiego i zadał mu 8 pchnięć nożem, przebijając mu pośrodku w prawej ręce. Rannego po zaopatrzeniu przez lekarza miejscowego w Sieniawie odstawiono do Szpitala pow. w Jarosławiu. Stan groźny. Dochodzenia w toku.

Podrzuca dziecko piel. męskiej Helena Buczek z Lubaczowa.

Z powodu braku miejsca odkładamy

ciąg dalszy artykułu „Szkoly ludowe w Jarosławiu” do następnego numeru.

#### NIESPODZIANKA.

Panna Nina wróciła do domu mocno wzruszona. Nie dopiła nawet herbaty, tylko porwawszy album z fotografiami pobiegła do swego pokoju na górę, przezornie zamknęła drzwi na klucz i zapaliwszy lampę przeglądać je zaczęła gorączkowo: Tyle zdjęć! — różnych, z ostatniej doby, z lat ubiegłych..... Panna Nina była, jak mówiono, ładna, — ale cóż to? — w albumie fotografia Mamy z przed 20 lat,—

Zamyśliła się Nina, po chwili uśmiech rozświetlił jej lica i oczy błysnęły filuternie. Prędko włożyła fotografię do koperty, zaadresowała, ukryła pod poduszką, a sama niby nic weszła do jadalni.

— Jak się masz Ninus—przywitała ją Mama — coś mi dziwnie wyglądasz. Ale, żebyś nie zapomniała, zainteresowałam mnie konkurs polskiej urody, organizowanym przez firmę „Antiba”. W perfumerji dostałam szczegóły i warunki i pomyślałam sobie, że mogłabym wziąć w nim udział.

Stropiła się panna Nina: — No, tak, nie myślałam o tem, zresztą nie mam zdjęcia, bo wszystkie gdzieś porzuciłam. Poza tem nie uważam się za piękność.

— Nie bądź za skromna Ninus. Jak nie chcesz, to cię nie zmuszę. Pa, dobranoc — tylko nie czytaj długo, bo oczy popsujesz.

Uśmiechnęła się tajemniczo, patrząc za odchodzącą córką.

W połowie maja zebrało się całe rodzinne kółko w jadalni, Mama z robótką, Nina czytała książkę, mała Zosia szukała najnowszego tanga na falach eteru. Nagle odezwał się dźwięczny głos:..... że w konkursie polskiej urody, zorganizowanym przez firmę „Antiba”, zwyciężyła panna Nina Skalska..... Wszyscy oniemieli!

#### PODZIĘKOWANIE.

Tym wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi naszemu Najdroższemu śp. Mężowi i Ojcu a w szczególności Najprzewielebniejszemu Ks. Prałatowi Z. Męskiemu, Przewielebnemu Ojcu Gwardjanowi oraz całemu Duchowieństwu, jakoteż J. Wielm. p. Por. Dawidowiczowi kapelmistrzowi orkiestry 3 pp. Leg. i teje orkiestrze, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!”

Wróblewscy.

pytuje:

„Ty łajdaku jeden,  
 Byłeś w kraju Eden?”

Konsternacja. Obustronne zdziwienie, to jest, Wiktor i moje i bruchaacz, który po krótkim namyśle, uderzawszy ręką w szablę — miecz, ukryty w skórzanej pochwie, mówi urzędowo: „W imieniu prawa aresztuję pana!”

Nie mogąc opuścić druha w takiej opresji, obaj z Wiktor i bruchaacz suniemy za tą groteskową kawalkatą.

Wkrótce znaleźliśmy się w komisarjacie o. k. Policji państwowej. Wchodzimy do kancelarii. Za ogromnem biurkiem, za stołem aktów, siedzi młodsiutki koneypista Policji, pełniący nośny dyżur. Bruchaacz wprowadza Biedera i wyprężwszy się jak struna, z brudem wypiętym, bo go nie mógł naciągnąć, zdaje raport o najsio i powołuje się na nas, jako na świadków.

Pan koneypista wysłuchawszy poważnie oskarżenia, kazał bruchaaczowi wyjść. Gdy się to stało, powstał i oparłszy rękę o biurko,

tak do nas groźnie przemówił:

„A łajdaki! To ja muszę tu ślęć ośa noo, a wy hulać i szeptać policję?!”

Po tych słowach, zanim mogłem odhaczyć z oburzenia, iż urzędnik policji ośmielił się w tak obraźliwy sposób do nas przemówić, błyskawicznie wyciąga pan koneypista z pod biurka pękatej flachy wiśniówki, wyjmując ze szafy z aktami trzy szklanki, wypełnia je do połowy wódką i śmiejąc się starczyśoie, trąca się z nami i wychyla swoją porcję.

Wtedy dowiedziałem się, że pan koneypista był dobrym znajomym Wiktor i bruchaacz, który, śmiejąc się, powiedział do mnie: „Widzisz, hylu, (tak mawiał do kochanych osób) tacy są ludzie w Krakowie!”

Nie wyszliśmy z biura Komisarjatu, dopóki zawartość pękatej flachy wiśniówki nie znalazła się w naszych „żywotach”. A był już jasny dzień.

Dzisiaj jużem stary i żyję szeregiem wspomnień mojej młodości, które najmocniej utkwiły na klisach mojego starego już dziś mózgu.



# Dla całej rodziny



Nr. 18-26 26-30 Zł. 6.—  
31-34 Zł. 7.—

5.-



10.-



9.-



10.-



## Rata

Wielki wybór pończoch i skarpetek. Najlepsza jakość - Najniższe ceny - Najmodniejsze kolory.

Zbiórka uliczna TURu w dniu 1. maja  
br. przyniosła 30 zł. 80 gr.

Za Zarząd TURu:

Wł. Olearczyk Stanisław Bury.

### Współpracownicy

### do instytucji ubezpieczeniowej

za odpowiednim wynagrodzeniem  
z siedzibą w Jarosławiu, Sieniawie  
i Przeworsku

### POSZUKIWANI.

Blisze informacje w biurze Agencji w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 26. drzwi Nr. 1.



### Ogłoszenie licytacji, ZAKŁAD ZASTAWNICZY EUGENIUSZA BOJARSKIEGO w JAROSŁAWIU Grodzka 9.

W lokalu Zakładu Zastawniczego w Jarosławiu przy ul. Grodzkiej 9. odbędzie się dnia **15 maja 1935** o godz. 10 rano publiczna licytacja, na której sprzedane zostaną (najwięcej dojącemu za gotówkę) zastawy przyjęte w czasie od dnia 6 lipca 1933 do dnia 31 października 1934 od Nr. 13855 do Nr. 17085 dotąd niewykupione lub nieprolongowane.

Po ukończeniu pierwszej licytacji odbędzie się zaraz druga licytacja, na której sprzedane zostaną wszystkie zastawy, które w poprzedniej licytacji spadły.

UWAGA: Celem uniknięcia znacznych kosztów cełowania przedmiotów do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno, względnie prolongatę zastawów najpóźniej do dnia **13 maja 1935**.

W dniu licytacji wykupna ani prolongat nie przyjmuje się.

Równocześnie Zakład Zastawniczy zawiadamia, że sprzedaje z wolnej ręki różne, nie sprzedane na licytacji kosztowności, po cenach bardzo niskich.

Także zastawy, które częściowo są opłacone będą sprzedane dnia **15 maja 1935 r.**

Sprzedawców  
Księgowych  
Stenografów  
Maszynistki

dzielnicy a o skromnych wymaganiach  
wychowuje i poleca

Jarosławska Szkoła Handlowa.



### RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM  
POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROŚ.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają  
obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym,  
usuwa substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

**ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA**

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamień  
żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

### „Futurum” - Stanisław Bodzoń

urządza instalacje światła elektryczne-  
go dostarcza lampy elektryczne, żar-  
ówki, nowoczesne radjoodbiorniki.  
Sklep: Sienkiewicza 1.

### NAWOZY SZTUCZNE NA SEZON WIOSENNY 1935

— a to: —

Sól potasowa, Kainit, Azotniak mielony,  
Soleń sodowa, Soleń wapniowa  
Nitrofos, Soleńtrazak, Siarczan amonu,  
Superfosfory, Superfosfat mineralny  
i wapno pal. miel.

dostarcza w całowagonowych ładunkach  
wprost z fabryk i kopalń zaś drobni-  
cowo z magazynu swego w Jarosławiu  
Spółdzielczy

### Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością  
w JAROSŁAWIU.

Zawiadamiam, że sprzedaje

## PORTLAND- CEMENT

fabryk Górka i Rejowiec.

### Adolf Pachter

JAROSŁAW

### ZASTĘPSTWO

Zjednoczonych fabryk Portland-cementu  
„Firley” S. A.

### Bardzo ważne dla budujących!

#### Tartak „Silva” w Jarosławiu

— sprzedaje —

brusy i belki stropowe tartacznie

po **Zł. 28.-** za 1 m<sup>3</sup>,

również deski w każdej dłu-  
gości i szerokości po **Zł. 29** za 1 m<sup>3</sup>.

Przytem zaznaczamy, że spro-  
wadzamy drzewo surowe wyłącznie  
z lasów rządowych, które powsze-  
chnie znane jest z pierwszorzędnej ja-  
kości.

Tartak „Silva”.

### Ważne dla budujących!

#### ADOLF BLÜCHER

GLÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr 165  
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich  
fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Ce-  
ment portlandzki, wapno, gips sztukatorski i ala-  
bastowy, wapno hydrauliczne, cegły i gliny  
szamotowe, płyty plekarskie, piece kaflowe; da-  
chówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter-  
moity, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego)  
oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy,  
pędzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznu-  
ry asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres  
budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne

Warunki zapłaty według umowy.

## Warsztaty Mechaniczno - Ślusarskie

WŁADYSŁAW WYSOCKI

Jarosław, ul. Lubelska

— DOM WŁASNY —

Telefon Nr. 224

Wykonują wszelkie roboty ślusarskie jakoto: BUDOWLANE, ŻELAZNO — KON-  
STRUKCYJNE, NARZĘDZIAROLNICZE, POMPY STUDZIENNE, GROMOCHRONY itp.

### Remont samochodów!

Szalowanie wałów korbowych!  
Spawalnia acetylenem wszelkich części aluminiowych, żeliwnych i metalowych.  
Roboty tokarskie i odlewnia metali. Wykonanie najszybsze i najsolidniejsze.

Ceny bardzo przystępne, warunki jak najdogodniejsze.